

Sygn. akt I C 271/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2017r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 20 000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 5834 zł. (pięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 870 zł. 84 gr. (osiemset siedemdziesiąt złotych 84/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od którego obowiązku uiszczenia powód był zwolniony.

Sygnatura akt: I C 271/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2000r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1095/00 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał J. P. winną popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. tj. tego, że w dniu 18 lutego 2000r. w G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) i jadąc lewym pasem ul. (...) w kierunku R., za skrzyżowaniem z ul. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności jazdy i na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrąciła B. W., który przekraczał jezdnię z prawej strony na lewą, na skutek czego doznał on obrażeń w postaci złamania goleni prawej, złamania rzepki prawej i otarcia naskórka, stłuczenia głowy w okolicy oczodołu lewego, które naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i skazał ją na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem tytułem próby na okres dwóch lat.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 16 listopada 2000r. k. 43)

Od 18 lutego 2000r. do 6 marca 2000r. powód przebywał na Oddziale O. – Urazowym Szpitala Miejskiego w G. z rozpoznaniem złamania goleni prawej, złamania rzepki lewej, ran tłuczonych palca III. ręki lewej, otarć skóry rzepki lewej, stłuczenia okolicy oczodołu lewego. W dniu 24 lutego 2000r. powód został poddany zabiegowi otwartej

repozycji i zespolenia złamania goleni prawej płytką. Złamanie rzepki leczone było zachowawczo poprzez tutor gipsowy. Ponownie powód był hospitalizowany w okresie 13-20 lutego 2002r., gdy usunięto materiał zespalający.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kartę informacyjną leczenia szpitalnego k. 18-20, 29-29v)

W szpitalu powodowi założono opatrunek gipsowy od stopy do pachwiny. Przez okres dwóch miesięcy powód leżał w łóżku, następnie po zdjęciu gipsu przez okres około sześciu miesięcy poruszał się przy pomocy dwóch kul, a następnie przez okres dwóch – trzech miesięcy przy pomocy jednej kuli łokciowej. Powód korzystał z pomocy sąsiadów i znajomych, którzy m.in. robili mu zakupy.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 121, zeznania świadka H. R. płyta CD k. 121, zeznania świadka U. O. płyta CD k. 121)

Przed wypadkiem powód był na rencie i dorabiał w spółdzielni mieszkaniowej jako dozorca. Po wypadku nie przedłużono mu jednak umowy. Nadto, przed wypadkiem powód uprawiał lekkoatletykę w Klubie Sportowym dla (...) w S. – biegał przez płotki, skakał i rzucał oszczepem, zdobywał medale w zawodach sportowych. Po czterech latach od wypadku powód wrócił do uprawiania sportu, lecz nie osiąga już tak dobrych wyników sportowych jak wcześniej. Wskutek wypadku powód nie mógł także uprawiać działki.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 121, zeznania świadka H. R. płyta CD k. 121, zeznania świadka U. O. płyta CD k. 121)

Sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzją z dnia 6 kwietnia 2005r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 12.000 zł, uznając, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 24 %. Powód odwołał się od ww. decyzji, lecz ubezpieczyciel podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. W dniu 23 listopada 2015r. powód po raz kolejny odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, lecz pozwany ponownie nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wniosek powoda k. 21-23, decyzję pozwanego k. 24, odwołanie powoda k. 30-34, decyzję pozwanego z dnia 10 listopada 2005r. k. 35, odwołanie k. 39-40, decyzję pozwanego z dnia 27 listopada 2015r. k. 41)

W wyniku wypadku z dnia 18 lutego 2000r. powód doznał obrażeń wielomiejscowych ze złamaniem podudzia prawego, rzepki lewej oraz raną palca III. ręki lewej. W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 13 %. Złamanie podudzia pozostawiło rozległą bliznę i niewielkie ograniczenie ruchomości stawu skokowego górnego, co mogło przyczynić się do dysfunkcji chrząstki stawowej w prawym kolanie. Złamanie rzepki powoduje dysfunkcję chrząstki stawowej stawu kolanowego lewego. Złamanie podudzia było leczone operacyjnie z zastosowaniem materiału zespalającego, leczenie zostało zakończone po około ośmiu tygodniach od usunięcia materiału zespalającego. Natomiast złamanie rzepki było leczone zachowawczo poprzez unieruchomienie tutorem gipsowym przez okres czterech tygodni. Dolegliwości bólowe kolana były znaczne przez okres około czterech tygodni, po tym czasie słabły. Ból okolicy podudzia na poziomie znacznym utrzymywał się przez około cztery tygodnie od wypadku, po tym czasie stopniowo się zmniejszał, a po uzyskaniu złamania ustąpił. Przejściowo po usunięciu materiału zespalającego doszło do nasilenia dolegliwości bólowych na okres czterech tygodni. Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, utrzymuje się jedynie niewielka dysfunkcja stawu skokowego i rzepki kolanowej. Rokowania na przyszłość są dobre. W okresie dwóch miesięcy od wypadku powód był osobą leżącą i wymagał wsparcia innej osoby w czynnościach codziennych w wymiarze około sześciu godzin na dobę, po tym czasie mógł chodzić i wymiar niezbędnej opieki zmniejszył się do czterech godzin przez następne dwa miesiące i dwóch godzin przez kolejne dwa miesiące. Po sześciu miesiącach powód nie wymagał już opieki ze strony osób trzecich.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. P. k. 132-133v)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków H. R. i U. O., dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii W. P..

W ocenie Sądu brak było podstaw do odmowy wiarygodności i mocy dowodowej przedłożonym przez stronę powodową dowodom z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, wyroku sądu karnego czy korespondencji stron. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem autentyczności przedstawionych dokumentów ani też nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod nimi nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania powoda oraz świadków co do przebiegu leczenia po wypadku oraz następstw wypadku dla życia poszkodowanego, gdyż zeznania te są ze sobą zbieżne, a w części dotyczącej przebiegu leczenia korelują z dokumentacją medyczną i opinią biegłego sądowego.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. W ocenie Sądu opinia przedłożona w niniejszej sprawie przez biegłego W. P. stanowi wiarygodny dowód w sprawie, albowiem została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość poparł wszechstronną analizą dokumentacji medycznej oraz badaniem powoda. Opinia biegłego jest logiczna, spójna, a wnioski konkretne i jednoznaczne. Zważyć przy tym należy, iż żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii.

Kwalifikacja prawna:

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 9 i art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z kolei, zgodnie z art. 13 ust. 2 tejże ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 §1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Jedyną okolicznością sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda w wyniku wypadku z dnia 18 lutego 2000r. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ścisłe określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej, określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Mając na uwadze przedstawione powyżej przesłanki Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednia do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy będzie kwota 20.000 zł (poza wypłaconą mu już w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 12.000 zł). Zdaniem Sądu kwota ta jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 18 lutego 2000r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem poszkodowanemu zadośćuczynienia w powyższej wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń, przebieg i intensywność procesu leczenia, a także następstwa odniesionych obrażeń dla dalszego życia powoda. Ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd oparł przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii. Jak wskazał biegły W. P. wskutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania podudzia prawego, złamania rzepki lewej oraz rany palca III. ręki lewej. W następstwie urazu goleni powód musiał się poddać zabiegowi otwartej repozycji i zespolenia złamania goleni prawej płytką. Biegły ocenił, że wskutek przedmiotowego urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 13 %. Jak wyjaśnił złamanie podudzia pozostawiło rozległą bliznę i niewielkie ograniczenie ruchomości stawu skokowego górnego, co mogło przyczynić się do dysfunkcji chrząstki stawowej w prawym kolanie. Z kolei złamanie rzepki powoduje dysfunkcję chrząstki stawowej stawu kolanowego lewego. Zdaniem biegłego proces leczenia i rehabilitacji przebiegały prawidłowo. Złamanie podudzia było leczone operacyjnie z zastosowaniem materiału zespalającego, leczenie tego urazu zostało zakończone po około ośmiu tygodniach od usunięcia materiału zespalającego. Natomiast złamanie rzepki było leczone zachowawczo poprzez unieruchomienie tutorem gipsowym przez okres czterech tygodni. Skutkiem powyżej wymienionych obrażeń były również dolegliwości bólowe. W ocenie biegłego dolegliwości bólowe kolana były znaczne przez okres około czterech tygodni, po tym czasie słabły do obecnego poziomu. Z kolei ból okolicy podudzia na poziomie znacznym utrzymywał się przez około cztery tygodnie od wypadku, po tym czasie stopniowo się zmniejszał, a po uzyskaniu zrostu złamania ustąpił. Nadto, przejściowo po usunięciu materiału zespalającego doszło do nasilenia dolegliwości bólowych na okres kolejnych czterech tygodni. Na ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia

wpływ miała także długotrwałość procesu leczenia. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że bezpośrednio po wypadku powód był hospitalizowany na Oddziale O. – Urazowym Szpitala Miejskiego w G., gdzie w dniu 24 lutego 2000r. został poddany zabiegowi otwartej repozycji i zespolenia złamania goleni prawej płytką. Ponownie powód był hospitalizowany w okresie 13-20 lutego 2002r., gdy usunięto materiał zespalający.

Poza wskazanymi powyżej obrażeniami ciała wypadek z dnia 18 lutego 2000r. miał również wpływ na aktywność społeczną oraz codzienne funkcjonowanie powoda. Przede wszystkim przebyte urazy znacznie ograniczyły możliwości lokomocyjne powoda. Z zeznań powoda oraz świadków wynika, że przez okres dwóch miesięcy powód leżał w łóżku, następnie po zdjęciu gipsu przez okres około sześciu miesięcy poruszał się przy pomocy dwóch kul, a następnie przez okres dwóch – trzech miesięcy przy pomocy jednej kuli łokciowej. Zdaniem biegłego wskazany czas ograniczeń ruchowych był uzasadniony w świetle wiedzy medycznej. Charakter odniesionego urazu powodował, że powód wymagał pomocy ze strony innych osób przy czynnościach związanych z samoobsługą. Taka pomoc – w świetle opinii biegłego – wymagana była przez pół roku aż do czasu odzyskania możliwości samodzielnego poruszania się. Jak wskazał biegły w okresie dwóch miesięcy od wypadku powód był osobą leżącą i wymagał wsparcia innej osoby w czynnościach codziennych w wymiarze około sześciu godzin na dobę, po tym czasie mógł chodzić i wymiar niezbędnej opieki zmniejszył się do czterech godzin przez następne dwa miesiące, a w końcu do dwóch godzin przez kolejne dwa miesiące. Ustalając rozmiar poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej należało także uwzględnić wpływ wypadku na możliwości zarobkowe powoda oraz aktywność fizyczną. Z zeznań powoda oraz świadków wynika, że przed wypadkiem powód dorabiał w spółdzielni mieszkaniowej jako dozorca, jednak wskutek wypadku powód nie był w stanie wykonywać czynności dozorca i w związku z tym nie przedłużono mu wygasającej umowy. Nadto, przed wypadkiem powód był bardzo aktywny fizycznie, uprawiał lekkoatletykę w Klubie Sportowym dla (...) w S. – biegał przez płotki, skakał i rzucał oszczepem, zdobywał medale w zawodach sportowych. Z uwagi na poważne obrażenia narządu ruchu powód musiał na długi czas porzucić uprawianie sportu, co stanowiło dla niego poważną przykrość. Jak zeznał, sport i uprawa działki były dla niego jedyną rozrywką przed wypadkiem i źródłem satysfakcji. Niestety wskutek wypadku obie te przyjemności musiał porzucić. Działki nie mógł uprawiać i w końcu ją sprzedał. Natomiast do sportu powrócił po czterech latach, lecz nie osiągał już tak dobrych wyników sportowych jak przed urazem. Powyższy aspekt poniesionej szkody musiał być dla powoda szczególnie odczuwalny, tym bardziej, że stanowił odskocznię od codziennych problemów, m.in. wynikających z konieczności zamieszkiwania z synem – alkoholikiem.

Reasumując tę część rozważań, wskazać należy, iż dochodzona przez powoda kwota 20.000 zł jest odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu. Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem sprawcy i ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powód zamieszkuje, wiek powoda, a także poziom dotychczasowego jej życia, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, niepublikowany). Z powyższych względów, na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 9 i art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c., Sąd uwzględnił powództwo w całości. Data początkowa żądania o zapłatę odsetek ustawowych jest uzasadniona w świetle art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (roszczenie zgłoszono pozwanemu w 2005r.).

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejsze postępowanie pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.834 zł, na którą składają się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda w stawce minimalnej (4.800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego (34 zł).

Z kolei w punktach III. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłego sądowego w kwocie 870,84 zł, od uiszczenia których powód był zwolniony.